

Anglik chciał pokonać polską „zieloną granicę” z Rosją

28 lutego 2024

Anglik próbował dostać się na teren Rosji przez Polskę. 37-letni mężczyzna po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy SG tłumaczył się, że chciał spotkać się z poznaną przez internet dziewczyną.



Najpierw do zatrzymania obywatela Wielkiej Brytanii doszło na drogowym przejściu granicznym w Grzechotkach (woj. warmińsko-mazurskie), w dniu 23 lutego 2024 roku. Około godziny drugiej w nocy, 37-letni Anglik wszedł na pas drogi granicznej, jak czytamy w oficjalnym komunikacie wystosowanym przez polską Straż Graniczną.

Z relacji wiemy, że stawił się do odprawy granicznej i zadeklarował, że chciał dostać się do Rosji. Jednak nie posiadał ani odpowiedniej wizy, ani dowodu rejestracyjnego samochodu, którym się poruszał. Pytany o powody wyjazdu, twierdził, że chce spotkać się z kobietą, którą poznał przez internet. Miała ona mieszkać w Petersburgu.

Funkcjonariusze SG nie przepuścili mężczyzny. Wyjaśnili mu, że bez wymaganych dokumentów nie może pokonać granicy polsko-rosyjskiej. Na tym jednak się nie skończyło...

Dosłownie kilka godzin później Anglik próbował pokonać „zieloną granicę” między Polską a Rosją. – Około godziny 5.30 kamery Straży Granicznej zarejestrowały mężczyznę, który wszedł na pas drogi granicznej. Zatrzymany Anglik tłumaczył funkcjonariuszom, że nawigacja go źle pokierowała. Przyznał również, że tak bardzo chciał jechać do poznanej przez internet dziewczyny, że postanowił ruszyć na Litwę, a stamtąd do Rosji – komentuje Mirosława Aleksandrowicz z Warmińsko-

Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej, jak cytujemy za PAP-em.

Ostatecznie skończyło się na mandacie. Funkcjonariusze SG w Grzechotkach ukarali przybysza z Wysp mandatem karnym w wysokości 500 zł za wejście na pas drogi granicznej. Oprócz tego musiał zapłacić kolejne 100 złotych za niezastosowanie się do znaku B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk